

## REKONSTRUKCJA PRZESZŁOŚCI W CHORWACKICH PODRĘCZNIKACH DO HISTORII

Refleksja na temat własnej przeszłości, szczególnie zaś próba rekonstrukcji historii ostatnich kilkudziesięciu lat, opowiedzenia o niej w sposób odmienny niż w czasach państwa federacyjnego, jest cechą znaną i ważnym momentem budowania chorwackiej tożsamości w latach dziewięćdziesiątych.

Zainteresowanie dziejami narodowymi i rodzimą tradycją jest zresztą charakterystyczne dla takich momentów w życiu zbiorowości, kiedy określenie tożsamości, według innych zasad niż obowiązujące do tej pory, naraz staje się możliwe (albo wręcz konieczne)<sup>1</sup>.

Nie można przy tym zapomnieć, że w państwach postjugosłowiańskich mamy do czynienia z fenomenem utraty tożsamości, który stał się udziałem wszystkich. Wraz ze śmiercią Jugosławii, upadkiem pewnej ideologii, ze zmianą granic, form życia instytucjonalnego i politycznego doszło do utraty budowanej przez pięćdziesiąt lat tożsamości – niezależnie od tego, czy świat federacji jugosłowiańskiej był dla kogoś domem czy więzieniem<sup>2</sup>. Każdy z jego mieszkańców stał się nagle kimś innym, utracił jakąś część swego dawnego „ja” i musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Lata dziewięćdziesiąte to także czas wszechobecnej nostalgii, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Nostalgia kolektywna (tzw. me-

---

<sup>1</sup> Podobnie przecież było z początkiem lat siedemdziesiątych, naznaczonych buntem przeciwko kulturowej unifikacji i szykanom narodowym, kiedy zaczęła się ukazywać *Hrvatska povijest u popularnom obliku* w wydaniu Macierzy Chorwackiej pod redakcją Vlatko Pavleticia, prezentująca książki chorwackich autorów pomijanych przez wiele lat milczeniem. Seria ta została natychmiast wykreślona z planów wydawniczych zaś tytuły, które wtedy wydano, mogły pojawić się ponownie dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

<sup>2</sup> D. Oraić Tolić, *Hrvatska proza na kraju 20. stoljeća* [w:] *Drugi slavistički kongres. Zbornik radova II*, Zagreb 2001, s. 392.

taforyczna) akcentuje wagę powrotu do domu, tradycji, tożsamości, który ma się dokonać po wielu latach oczekiwania.

W przypadku nostalgii zwanej kolektywną lub uleczalną wierzone, że po upadku komunizmu możliwy jest szczęśliwy powrót do domu, odnalezienie tożsamości w przeszłości oraz ponowne urządzenie tegoż swojego domu<sup>3</sup>.

Chorwaccy historycy literatury, znawcy kultury, socjologowie potwierdzają jednym głosem, że nigdy przedtem przeszłość nie była tak bardzo powiązana z teraźniejszością jak właśnie w ostatnich latach. Popularne staje się określenie „muzealizacja kultury”, które zadomowiło się dzięki pracom Hermana Lübbego, mnożą się opracowania historyczne, kompendia, powstaje także nowy gatunek literacki – „powieść o historii”, stanowiący przeciwieństwo tradycyjnej powieści historycznej.

Historia wkrada się także w codzienność. Gdy sięgam po tradycyjne chorwackie ciasteczko *paprenjak*, na opakowaniu znajduję następującą opowieść:

Ze względu na składniki – miód, orzechy i pieprz – *paprenjak*, jako tradycyjny chorwacki smakolyk, istotnie łączy przeciwieństwa, podobnie jak cała chorwacka historia: to słodko-pieprzny kasek, kuszący obce apetyty. Jakże wielu obcych zaborców tak w ciągu wieków, jak i współcześnie wyciągało rękę po ten smakolyk, łączący w najlepszych możliwych proporcjach to, co środkowoeuropejskie i śródziemnomorskie, dla siebie odłamując to, co najsłodsze, nam pozostawiając pikantną rzeczywistość! Kiedy wreszcie pozostaliśmy przy stole sami, dzielimy się naszym tradycyjnym chorwackim *paprenjakiem* (...) we wszystkich jego odmianach z naszymi przyjaciółmi i gośćmi.

Nie sposób zaprzeczyć, że rozprawianie o przeszłości i sposób, w jaki się ono odbywa, jest w gruncie rzeczy opowieścią o teraźniejszości, o nowych wartościach. Ukazanie tej właśnie prawdy, prawdy o stanie świadomości współczesnych Chorwatów, ujawniającym się w ich stosunku do przeszłości, jest zasadniczym celem niniejszej pracy.

\*

Ważnym elementem tworzenia nowej tożsamości stał się sposób rozprawiania o historii realizowany w podręcznikach szkolnych, których ogólna koncepcja została nakreślona w programach nauczania redagowanych przez Ministerstwo Oświaty i Sportu<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Przytaczamy tutaj fragment artykułu mówiący o sytuacji chorwackiej, ale identyczne mechanizmy miały zastosowanie także w przypadku innych państw postjugosłowiańskich. „Podręczniki chorwackie przed 1990 rokiem były pisane według koncepcji podobnej do pozostałych podręczników w socjalistycznej Jugosławii: ich zawartość była podzielona na jednostki lekcyjne dotyczące historii powszechnej, historii narodowej i historii «pozostałych narodów jugosłowiańskich», przy czym historia narodowa stanowiła część większego jugosłowiańskiego kontekstu. Po uniezależnieniu się z początkiem lat dziewięćdziesiątych, doszło do zmian w programach nauczania oraz wymiany podręczników historii. Po pierwsze, przedsięwzięto kroki, by z podręczników usunąć ujęcie marksistowskie. Te zmiany, nazwane

Jak już zaznaczyliśmy, okres powojenny, lata dziewięćdziesiąte sprzyjają powstawaniu opowieści o własnej przeszłości, szczególnie zaś o wydarzeniach osnutych zmną milczenia i, jak warto podkreślić, opowieści różnych, zmieniających się, co potwierdzają nieustanne poprawki dokonywane w programach nauczania i zapowiedzi wprowadzenia kolejnych zmian<sup>5</sup>. W niniejszej pracy pragniemy prześledzić wypowiedzi historyków – autorów podręczników i wskazać na mechanizmy stymulujące te wypowiedzi. Chcemy spojrzeć na treści i sposób ich artykułowania jako na swoiste „praktyki opowiadania”, rządzone przez określoną semantykę.

## I.

Moc sprawczą wobec tych szczególnych wypowiedzi mają programy nauczania. Analizowany tutaj program<sup>6</sup> wprowadzony został w roku 1999 i opu-

---

«dezideologizacją», przeprowadzono stosunkowo szybko i wtedy pojawiły się podręczniki pierwszej generacji, najczęściej bez rozpisywania konkursu. «Dezideologizacja» była częściowo wykorzystywana do celów politycznych, i tak w niektórych podręcznikach z tego okresu można z łatwością dostrzec wpływy bieżącej polityki oraz sposób przedstawiania faktów bliski metodom propagandy politycznej. Należy powiedzieć, że w tym czasie nadal istniał tylko jeden podręcznik dla każdej klasy”. S. Koren, M. Najbar-Agičić, *Slika naroda jugoistočne Europe u hrvatskim udžbenicima povijesti za osnovnu školu – Radovi ZHP*, vol. 31 (1998), s. 205–215.

Ciekawie pisze o tej sytuacji także Ivo Goldstein, podkreślając, że władze (wówczas wyłonione z szeregów HDZ, oczywiście z samym Franjo Tuđmanem na czele) „usiłowały ze starszej historii chorwackiej uczynić mitologię, z nowej zaś narzędzie propagandy polityczno-partyjnej”. Goldstein mówi o „chorwackim kłamstwie historycznym” (tytuł to aluzja do znanego eseju M. Krleży *Chorwackie kłamstwo literackie*), opartym na stereotypie Chorwatów jako jednego z najstarszych narodów europejskich, który zawsze bronił zachodniej cywilizacji. Inne narody gnębiły go, mimo że jest dobry, miłujący pokój, uczciwy, sprawiedliwy..., ale gotowy zawsze bronić swych praw w wypadku zagrożenia. Z drugiej strony ci inni zawsze byli źli, zepsuci, przekupni, wykorzystywali dobroć Chorwatów, prześladowali ich, oszukiwali i zabijali. Taki obraz świata, manichejski w swej istocie, powieli wiele podręczników. Stąd potrzebna była „dehadeizacja” i „detuđmanizacja” historii. (I. Goldstein, *O udžbenicima u Hrvatskoj [w:] Dijalog povijesničara – istoričara*, Zagreb 2001, s. 15–17). Przy tej okazji warto wspomnieć, że budując swój autostereotyp, Serbowie zastosowali właściwie matrycę niemal identyczną.

<sup>5</sup> W notatce zamieszczonej 19.04.2002 w gazecie „Večernji list” Ministerstwo Oświaty zapowiada rychłe wycofanie około 1000 podręczników, które nie spełniają wymagań Rady ds. Podręczników Szkolnych (Vijeće za udžbenike).

<sup>6</sup> Program nauczania, o którym mowa, został pierwotnie wprowadzony w 1995 roku jako tymczasowy (*privremeni*), potem dokonywano jedynie nieznacznych zmian i w zasadzie

blikowany w „Glasniku Ministarstva kulture i prosvjete”<sup>7</sup> oraz w periodyku „Prosvjetni vjesnik”<sup>8</sup>.

Dokument ten jest nader istotnym źródłem wiedzy o interesujących nas tematach, określa bowiem szczególne miejsce nauczania historii w procesie wychowawczym. Autorzy wskazują, że przygotowując program, kierowali się chęcią nawiązania do wzorców europejskich, wymagających jednakże swoistej modyfikacji, ze względu na szczególną sytuację Chorwacji, w której naukę historii przez 45 lat trwania państwa federacyjnego krępowały rozliczne nakazy ideologiczne, zaś wybór nauczanych treści dyktowany był przez kryteria polityczne. Dlatego obecnie należało wprowadzić wiele nowych tematów z dziedziny historii narodowej, dotychczas skazanych na przemilczanie lub obieg nieformalny.

Po wojnie wprowadzono u nas indoktrynacyjny sposób nauczania historii. Narzucane było ściśle określone postrzeganie wszystkich minionych okresów. Pokolenia młodzieży poznawały treści całkowicie podporządkowane zasadom panującej ideologii<sup>9</sup>.

Krytyce podlega także ilość miejsca poświęconego wydarzeniom z chorwackiej przeszłości narodowej. Te ważne dla uczniów treści były wypierane przez tematy z historii innych narodów współtworzących państwo federacyjne (zmiany wprowadzone obecnie do programu znacznie redukują te treści lub w ogóle je wykluczają). Zarzuty dotyczą także faktu, że o Chorwacji uczono się najczęściej w kontekście jugosłowiańskim i południowosłowiańskim, chociaż całe okresy jej historii wymagają uwzględnienia zupełnie odmiennego tła.

Najważniejszą jednakże konstatacją jest stwierdzenie, że także i dzisiaj historia narodowa stanowi oręż walki politycznej, że nadal trwa walka na kłamstwa

---

obowiązuje on do dzisiaj. Narzuca on nauczycielom i autorom podręczników szereg ograniczeń. Bardzo dokładnie określono w nim segmentację materiału, narzucając autorom podręczników tytuły rozdziałów i podrozdziałów, zaś uczącym liczbę jednostek lekcyjnych i ich tematy. To wyjątkowe w warunkach chorwackich, ponieważ podobne ingerencje nie miały miejsca w przypadku żadnego innego przedmiotu. Dodatkowo mamy do czynienia z precedensem. Opracowania programu dla szkoły podstawowej dokonano na podstawie już istniejących podręczników (świadczą o tym choćby tytuły rozdziałów i podrozdziałów), a nie napisano, jak to na ogół przyjęte, podręczników, opierając się na programie.

W roku 2002/2003 miało miejsce tzw. rozładowanie programu (chor. *rasterećenje*). Sprowadziło się to w gruncie rzeczy do zmiany nazwy z „programu nauczania” na curriculum (chor. *kurikulum*) oraz uszczegółowienia istniejącego programu. Głównym kryterium było wskazanie, które treści uczniowie muszą zapamiętać, a które nie są obowiązkowe. Nadal najważniejsze jest zapamiętywanie dużej ilości faktów i dat, zamiast rozwijania krytycznego i twórczego myślenia o procesach historycznych (S. Koren, *Povijest u nastavnom planu i programu za osnovne škole u Republici Hrvatskoj tijekom posljednjeg desetljeća*, „Povijest u nastavi” 2/2003, s. 155–163).

<sup>7</sup> „Glasnik Ministarstva kulture i prosvjete”, 1999.

<sup>8</sup> „Prosvjetni vjesnik”. *Posebno izdanje* (broj 2), lipanj 1999. *Nastavni program za osnovnu školu*.

<sup>9</sup> *Povijest. Nastavni program za srednju školu*, op.cit., s. 38.

oraz podejmowane są próby niszczenia źródeł i pamiątek, mających ogromną wartość dla kultury chorwackiej.

Historia narodowa również i dzisiaj stanowi oręż walki politycznej, a oczywiste jest i to, że z Chorwacją walczy się prawdziwą bronią propagandową, opierając się na historycznych kłamstwach. Pustka, jaką pozostawiło 45 lat takiej nauki historii, wydatnie temu sprzyja. W walce tej rozmyślnie niszczone są pamiątki wszelkiego rodzaju, świadectwa i dokumenty źródłowe ważne dla chorwackiej historii. To puste miejsce należy jak najszybciej wypełnić<sup>10</sup>.

Pamięć o fałszowaniu historii, przekonanie o trwającej nadal walce ideologicznej jest bezpośrednią konsekwencją polityki prowadzonej za czasów reżimu komunistycznego, gdy wszystkie dążenia odśrodkowe Chorwatów utożsamiano z faszyzmem, potępiano również tę część tradycji, która odwoływała się do pamięci o państwowości chorwackiej<sup>11</sup>. Jak nietrudno zauważyć, owe traumatyczne doświadczenia mają swe konsekwencje w żywym do dzisiaj poczuciu zagrożenia. W cytowanym tutaj fragmencie zauważamy dużą frekwencję wyrazów o silnym zabarwieniu emocjonalnym – oręż, wojowanie, bój, kłamstwa polityczne, niszczenie zabytków, świadectw, źródeł. Nie spotkamy jednak żadnych określeń charakteryzujących sprawców takiej sytuacji. Zostaje ona jedynie nazwana i uświadomiona odbiorcy tekstu *Wskazówek dydaktycznych*, stanowiących jedną ze znaczących części programu.

Warto tutaj również zwrócić uwagę, iż tekst ten nie przywołuje repertuaru obrazów, towarzyszącego zwykle konfrontacji chorwackiego świata wartości z obcą mu aksjologią, charakterystyczną dla świata Bałkanów<sup>12</sup>, stanowi on natomiast integralną, niezmienną część programu, ponieważ w tej samej formie znajdujemy go choćby w programie z roku 1994.

Może to świadczyć, że w opinii twórców owych *Wskazówek...* sytuacja w ostatnich latach pozostaje bez zmian i postawa nauczyciela historyka nadal musi odznaczać się szczególną wrażliwością (czujnością) oraz gotowością do wypełniania pustych miejsc.

Program wyznacza także swoistą granicę pomiędzy historycznym analfabetyzmem (chor. *povijesna nepismenost*) – kojarzonym z czasami nauczania przedmiotu w latach 1945–1990 – i nowymi czasami, gdy dokonuje się (prawdziwa) edukacja historyczna (chor. *povijesno opismenjavanje*)<sup>13</sup>.

Program nauczania precyzuje także w sposób wyraźny cele nauczania, z których najważniejszym jest wychowanie prawego i wartościowego obywatela. Uczeń powinien nauczyć się samodzielnego myślenia, odróżniać świadectwo prawdziwe (opis) od fałszywego lub niepełnego. Autorzy programu kreślą też

---

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> J. Rapacka, *Godzina Herdera*, Warszawa 1995, s. 26.

<sup>12</sup> Por. M. Dąbrowska-Partyka, *Domoljublje i kulturocid* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, red. J. Kornhauser, Kraków 1999, s. 131–152.

<sup>13</sup> *Povijest. Nastavni programi za gimnazije*, s. 30.

portret idealnego ucznia, który ukończywszy kurs historii w proponowanym kształcie, w sposób dojrzały będzie mógł ogarnąć wszelkie problemy w całej ich złożoności, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia i pamiętając, że świadectwa jednostronne są pozbawione jakiegokolwiek wartości; musi też rozpoznawać uprzedzenia i manipulacje oraz umieć je „zdemaskować”. Stawiając czoła rozmaitym problemom, powinien sobie wyrobić własny pogląd, wolny od jednostronności, by następnie móc właściwie postępować wobec „swych bliźnich, potomstwa, teraz i w przyszłości, szczególnie zaś w życiu społecznym i politycznym”.

Tak sformułowane założenia brzmią nieco koturnowo, zauważamy też po raz kolejny, że akcentowanie pewnych kompetencji wynika z nadal wszechobecnej obawy przed manipulacją i fałszowaniem przebiegu dziejów. Kryterium wierności prawdzie zyskuje tutaj znaczenie szczególne: nauka historii nie może być stronnicza, musi wyjaśniać oraz mówić prawdę i tylko prawdę, nawet jeśli jest ona niewygodna czy gorzka<sup>14</sup>.

Program precyzuje również, jakie powinny być proporcje wiadomości dotyczących wydarzeń z historii powszechnej i historii narodowej. W tym miejscu konieczne jest zastrzeżenie, że za historię Chorwacji lub historię narodową uważa się tu zarówno historię Chorwatów, jak i historię ziem chorwackich wraz ze wszystkimi ich mieszkańcami we wszystkich epokach<sup>15</sup>. Podkreślone zostaje także znaczenie historii terenów naddunajsko-adriatycko-bałkańskich, bez którego to kontekstu trudno dobrze zrozumieć istotę procesów dziejowych na terenie Chorwacji. Osobne bloki tematyczne, poświęcone zagadnieniom historii sąsiadów, to *Alpski i balkanski prostor od sredine XVIII. do sredine XIX. stoljeća* (Obszary alpejski i bałkański od połowy XVIII do połowy XIX wieku) w szkole podstawowej (klasa VII) i *Susjedne južnoslavenske zemlje u drugoj polovini XIX. stoljeća i na početku XX. stoljeća* – (Sąsiednie kraje południowosłowiańskie w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX, III klasa gimnazjum). Pozostałe jednostki tematyczne prezentują historię Chorwatów i zamieszkaną przez nich ziemi, a wzmianki o innych narodach pojawiają się w zależności od ich związku z wydarzeniami dotyczącymi Chorwatów.

W zaleceniach dla szkoły podstawowej mówi się o relacji: 60 procent historii narodowej i 40 procent powszechnej, lecz nie udaje się tej zasady w pełni zastosować. W klasie V, kiedy uczniowie rozpoczynają kurs historii, około 90 procent wiadomości dotyczy wydarzeń z historii powszechnej, natomiast w klasie VII, gdy omawiane jest „odrodzenie narodowe”, większość czasu poświęca się historii rodzimej. W szkole średniej obowiązują podobne ustalenia, należy zachowywać proporcję pomiędzy 40 : 60 procent a 50 : 50 procent. Prezentowany materiał ma być odpowiednio podzielony, ze szczególnym uwzględ-

---

<sup>14</sup> *Nastavni plan i program za osnovnu školu – Povijest, Svrha i cilj nastave povijesti*, s. 131.

<sup>15</sup> „Poprzez historię chorwacką w systemie oświaty Republiki Chorwacji należy rozumieć historię Chorwatów oraz historię ziem chorwackich wraz ze wszystkimi ich mieszkańcami we wszystkich epokach”. Ibidem, s. 39.

nieniem punktów zwrotnych w historii Chorwacji, które niekiedy pokrywają się z przełomowymi momentami w historii powszechnej.

Taka strategia zostaje przez twórców programu nazwana „kroatocentryzmem”, ale postrzegana jest jako zjawisko analogiczne do tendencji występujących w programach nauczania obowiązujących w krajach środkowoeuropejskich. Zaakcentowane przy tej okazji zostanie również i to, że Chorwacja jest krajem śródziemnomorskim i tok zachodzących w niej wydarzeń historycznych niekiedy wyprzedza dzieje środkowoeuropejskie, niekiedy zaś pozostaje za nimi w tyle<sup>16</sup>.

Stan obecny traktowany jest jednakże jako przejściowy; autorzy podkreślają, że treści z zakresu historii powszechnej są tożsame w programach chorwackich i zachodnioeuropejskich, a być może już wkrótce Europa będzie musiała nauczać o sobie w inny sposób, niż to było do tej pory, gdyż integracja ze wschodnią, szczególnie słowiańską jej częścią wymusi kolejną modyfikację programów i włączenie nowych zagadnień. Zadaniem Chorwatów jest przygotować się na ten moment „by zająć w nim swoje miejsce”<sup>17</sup>.

Przeanalizowane tutaj treści, jakie znalazły się w programach nauczania historii, potwierdzają, że zasadniczym zadaniem nakreślonym przez autorów jest określenie miejsca Chorwacji w Europie, co dokonuje się poprzez odwołanie do śródziemnomorskiego i środkowoeuropejskiego kręgu kulturowego (zmniejszenie miejsca na historię innych „republik” na rzecz dostatecznej ilości miejsca na historię Chorwacji). W tym ujęciu, wobec perspektywy integracji z Europą, szczególnej artykulacji domaga się poczucie przynależności do zachodniego kręgu kulturowego, z drugiej zaś strony – istotną motywację stanowi chęć podkreślenia własnej odrębności i odcięcie się od bałkańskiego oraz jugosłowiańskiego kontekstu. Dodajmy wreszcie, że właśnie wśród celów nauczania historii autorzy wymieniają ukształtowanie takiej predyspozycji ucznia, by był on w stanie dostrzec szczególną rolę:

... historii Chorwacji w świecie i jego dziejach, gdyż Chorwacja rzeczywiście była i pozostała częścią kultury oraz cywilizacji europejskiej, którą wraz z Europą wznosiła i rozbudowywała aż do dnia dzisiejszego<sup>18</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w ocenie historyków chorwackich, zajmujących się problematyką nauczania historii, taki plan nauczania i program są złe. Lektura założeń programu i ich konfrontacja z treściami, jakie znalazły się w szczegółowym opracowaniu planu i podziale na jednostki lekcyjne, budzi

---

<sup>16</sup> „Taka kroatocentryczność (**kroatocentričnost**) jest analogiczna wobec rozwiązań, w myśl których podzielono materiał w krajach środkowoeuropejskich, tyle że tam pojawiały się inne punkty zwrotne (kluczowe znaczenie miały odmienne wydarzenia dziejowe). Chorwacja jest krajem **śródziemnomorskim** i bieg wydarzeń historycznych niekiedy wyprzedza tu wydarzenia środkowoeuropejskie, niekiedy zaś pozostaje za nimi w tyle (*Nastavni programi za gimnazije, Didaktičke upute*, s. 39).

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> *Nastavni plan i program za osnovnu školu*, s. 135.

podejrzenia, że są one dziełem zupełnie różnych osób. Damir Agičić z uniwersytetu w Zagrzebiu zauważa:

Jak zrozumieć to, że we wstępie mówi się, iż nauczanie historii, podobnie jak i historia jako nauka, powinny w sposób krytyczny, a zatem obiektywnie i w pełni wiarygodnie wyjaśniać wydarzenia historyczne, a także to, dlaczego nastąpiły one w jakimś określonym miejscu i czasie i jakie są ich konsekwencje, a potem przy szczegółowym podziale na jednostki lekcyjne wymaga się jednostronnego przedstawiania przeszłości własnego narodu jako ofiary, która w ciągu dziejów dąży tylko do urzeczywistnienia jedyne właściwego celu, niezależności państwowej, jako ukoronowania wieloletnich pragnień narodu. Z obiektywizmu, wielostronności i wiarygodności nie pozostało tu nic<sup>19</sup>.

Jednostronność w prezentacji wydarzeń dotyczy, przede wszystkim, historii XX wieku i najnowszej. Wymaga się nauczania głównie historii politycznej, nie pozostawiając zbyt wiele miejsca na historię społeczną czy historię obyczajów, sytuację kobiet i mniejszości narodowych. Najnowsza historia, po roku 1945, została szmargalizowana, a wydarzenia ostatniego stulecia przedstawiono jako

... szereg *porachunków reżimu z Chorwatami* – od reżimu wielkoserbskiego Jugosławii „karadordeviciowskiej”, poprzez tragedie II wojny światowej i represje komunistyczne, aż po agresję wielkoserbską Slobodana Miloševicia i zbrojne wystąpienia jego zwolenników w Chorwacji. Obok tej jednostronności oraz tworzenia mitu narodu-ofiary, największą wadą programu jest to, że przynosi szczegółowe zalecenia, czego, jak i kiedy nauczać. Jest rozpracowany do najdrobniejszych szczegółów, co uniemożliwia nauczycielom kreatywny stosunek do swojej pracy<sup>20</sup>.

Podręczniki, którymi będzie dysponował nauczyciel historii<sup>21</sup>, podlegają weryfikacji, jaką przeprowadza Komisja ds. Oceny Podręczników Historii (*Komisi-ja za vrijednovanje udžbenika povijesti* później *Vijeće za udžbenike*)<sup>22</sup>. Z dostępnych mi źródeł wynika<sup>23</sup>, że żaden z podręczników poddanych ocenie komisji nie zyskał oceny zdecydowanie negatywnej, co oznaczałoby, że nie można

---

<sup>19</sup> D. Agičić, *Nastava povijesti u Hrvatskoj*, „Povijest u nastavi” 2/2003, s. 142.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>21</sup> Ważnym momentem jest rok 1996, kiedy to zlikwidowano monopol wydawnictwa Školska knjiga, co oznaczało otwarcie rynku. W roku 2000 pojawia się wiele podręczników młodych i nowych autorów (do tej pory przeważały nazwiska historyków, którzy pisali podręczniki także w czasach „jugosłowiańskich”).

<sup>22</sup> W roku 2001 wchodzi w życie prawo o podręcznikach (*Zakon o udžbenicima*), mówiące o utworzeniu Rady ds. Podręczników (*Vijeće za udžbenike*), która powstaje wiosną 2002, ale nowe standardy dotyczące opracowania podręczników zostaną przedstawione dopiero w roku 2003. Ten wątek mógłby być tematem kolejnej pracy, ponieważ dotyczy zjawisk najnowszych.

<sup>23</sup> Podczas zbierania materiałów do niniejszej pracy cennymi informacjami służyli mi przede wszystkim Prof. D. Agičić i M. Najbar-Agičić, współautorzy podręczników wydanych przez wydawnictwo Profil, oraz pracownik wydawnictwa Školska knjiga Z. Velagić, pracujący przy redakcji i przygotowaniu podręczników historii.



zalecić go uczniom<sup>24</sup>. Jednakże wybór podręcznika nie jest, jak się przekonamy, wyborem bez znaczenia.

Autorzy, opierając się na wytycznych nakreślonych przez program<sup>25</sup>, wypełniają te „ramy” rozmaitymi treściami. Lektura różnych podręczników, przeznaczonych dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, autorstwa historyków reprezentujących odmienne, jak się okazało, poglądy, pozwala utwierdzić się w przekonaniu, że rekonstrukcja przeszłości może przebiegać na różne sposoby, i że opowieści o tych samych wydarzeniach nie zawsze będą podobne.

Do analizy wybrane zostały podręczniki dla klasy VIII szkoły podstawowej oraz dla klasy IV gimnazjum, ponieważ to one dostarczają najwięcej materiału, który był weryfikowany po roku 1991, same zaś należą do tzw. nowej generacji podręczników, powstałych w ostatnich latach i wzbogaconych o dodatkowe materiały poglądowe (mapy, fragmenty źródeł historycznych, wspomnienia świadków wydarzeń, zdjęcia, ilustracje). Interesujące nas podręczniki to: *Povijest. Udžbenik za 4. razred gimnazije* pióra Hrvoje Matkovicia i Franko Miroševića<sup>26</sup>, *Povijest za 4. razred gimnazije* Ivo Pericia<sup>27</sup>, *Povijest. Hrvatska i svijet u XX stoljeću* Ivana Vujčića<sup>28</sup>, *Povijest za VIII razred osnovne škole* Ivo Pericia<sup>29</sup>, *Povijest 8* Hrvoje Matkovicia, *Povijest. Udžbenik za 8. razred osnovne škole* czwórki autorów Maji Brljačić, Tihomira Ponoša, Zdenka Samaržiji i Dario Špelicia<sup>30</sup> oraz *Povijest 8* Snežany Koren<sup>31</sup> i *Povijest za 4 razred gimnazije* Suzany Leček, Magdaleny Najbar-Agičić, Damira Agičića i Tvrtko Jakoviny<sup>32</sup>.

Analiza zawartości poszczególnych podręczników może być ukierunkowana wielorako, jednak na potrzeby tej pracy wydaje się zasadne prześledzenie sposobów rekonstruowania przeszłości, wypełniania „pustych miejsc”, o których wspominają autorzy programu, oraz zmian w ocenie pewnych wydarzeń, które teraz zostają ukazane w innym świetle, co bez wątpienia stanowi jeden ze sposobów tworzenia nowego kanonu.

Każdy z omawianych podręczników poprzedzony jest wstępem; autorzy zawarli tu te treści, które wydały im się szczególnie istotne i które odzwierciedlają ich postrzeganie przeszłości, a zarazem zapowiadają ukierunkowanie zasadniczej części książki.

<sup>24</sup> Jako ciekawostkę podajmy tutaj za S. Koren, że w pewnym momencie, na początku lat dziewięćdziesiątych, dla klasy V szkoły podstawowej wykorzystywano przedruk podręcznika z końca lat trzydziestych i początku czterdziestych XX wieku (S. Koren, *Promjene u nastavnom planu i programu*, „Povijest u nastavi”, 2/2003, s. 160).

<sup>25</sup> Szczegółowo o tym zagadnieniu mówi J. Jahn-Babić, *Primjer Hrvatske u razvijanju udžbenika 20-og stoljeća* [w:] *Seminar: učenje povijesti 20. stoljeća*, Zagreb, 28 siječnja 2004.

<sup>26</sup> Wydawnictwo Školska knjiga, Zagreb 2001.

<sup>27</sup> Wydawnictwo Alfa, Zagreb 1999.

<sup>28</sup> Wydawnictwo Birotehnika, Zagreb 1998.

<sup>29</sup> Wydawnictwo Alfa, Zagreb 1996.

<sup>30</sup> Wydawnictwo Školska knjiga, Zagreb 2001.

<sup>31</sup> Wydawnictwo Profil, Zagreb 2003.

<sup>32</sup> Wydawnictwo Profil, Zagreb 2001.

Autorzy starają się dobitnie zaakcentować, że treści, jakie znalazły miejsce w nowych książkach, stanowią wyraz prawdy. Szczególnie często powtarza się zaś opinia, że nareszcie można uczyć się historii „w sposób nieskrępowany, wolny”<sup>33</sup>, a także podkreślona zostaje rola Kościoła jako strażnika tożsamości narodowej.

Z najbardziej charakterystycznych myśli pragnę przywołać następujące: „Także i Chorwacja w XX wieku przeżyła **ciemnistą drogę**, na końcu której wreszcie wywalczyła sobie prawo do niezależności oraz wolnego i demokratycznego rozwoju”<sup>34</sup>. „W każdym rozdziale położono nacisk na ukazanie sytuacji Chorwacji oraz walki narodu chorwackiego o zachowanie swojej **historycznej wyjątkowości** (chor. **povijesne posebnosti**)”<sup>35</sup>. Pojawiające się tutaj symbole ciemnej drogi czy, jakże czytelne, przekonanie o własnej wyjątkowości, stanowią ogniwa swoistego kodu, za pomocą którego rozprawia się i opowiada o chorwackiej przeszłości. Postrzeganie dziejów Chorwacji jako ciągu nieszczęść i cierpień rzutuje także na sposób prezentacji materiału, obecny w omawianych podręcznikach. Rok 1991, czas ziszczenia snu o własnym państwie, zyskuje rangę wyjątkową, staje się punktem orientacyjnym, gdyż wydarzenia go poprzedzające są postrzegane jako czas oczekiwania na upragnioną chwilę, jako czas upokorzeń i męki. Po roku 1991 zaczyna się nowy rozdział historii, co również staje się czytelne, choćby za sprawą tytułów poszczególnych rozdziałów i sposobu prowadzenia narracji.

Spośród analizowanych przeze mnie podręczników, te sygnowane przez wydawnictwo Profil, autorstwa S. Koren, Suzany Leček, Magdaleny Najbar-Agičić, Damira Agičića oraz wydawnictwo Školska knjiga autorstwa H. Matkovića i F. Miroševića, a także czwórki autorów M. Brljačić, Ponoša, Samaržiji i Špelicia, mogę określić jako reprezentujące nastawienie stosunkowo neutralne, unikające emocjonalnych określeń i chętnie operujące różnego typu zapisami (wspomnienia, przedruki dokumentów, wywiady), stanowiącymi uzupełnienie autorskich wywodów. Są to tzw. „podręczniki drugiej generacji”, o dopracowanej szacie graficznej, poprawione także pod względem treści w stosunku do podręczników wcześniejszych<sup>36</sup>.

W podręcznikach autorstwa I. Pericia (wydawnictwo Alfa) oraz I. Vujčića (wydawnictwo Birotehnika) czytelne jest zaangażowanie emocjonalne autorów, zaś analiza stylistyczna pozwala wyróżnić pewne grupy powtarzających się epitetów, wyraziście odzwierciedlających poglądy autorów.

---

<sup>33</sup> I. Perić, *Povijest za IV razred...*, s. 5.

<sup>34</sup> M. Brljačić, T. Ponoš, Z. Samaržija, D. Špelić, *Povijest 8*, Zagreb 2001, s. 2 [podkr. M.D.].

<sup>35</sup> H. Matković, *Povijest 8*, Zagreb 2001.

<sup>36</sup> O różnych rodzajach podręczników wykorzystywanych w nauczaniu historii w Chorwacji pisze D. Agičić w tekście *Nastava povijesti u Hrvatskoj*, „Povijest u nastavi”, Zagreb 2003, s. 140–148. Określenie podręczniki pierwszej, drugiej i trzeciej generacji wprowadził Wolfgang Höpken, znany niemiecki badacz podręczników do historii.

Najważniejszymi okresami, których interpretacja i prezentacja doczekały się znaczących przewartościowań, są: okres międzywojenny, II wojna światowa oraz okres powojenny 1945–1989, kiedy to miały miejsce liczne wydarzenia, przynależące do tej pory do rejestru „białych plam”. Trudnym problemem okazuje się też przedstawienie wydarzeń z lat dziewięćdziesiątych, pomijanych milczeniem przez niektórych historyków.

Sposób prezentacji i oceny poszczególnych wydarzeń wyznacza perspektywa utworzenia państwa narodowego (najwięcej miejsca poświęca się tym zagadnieniom, które związane są z dążeniami państwowotwórczymi).

We wszystkich nowych podręcznikach mówi się o latach 1918–1941 jako o okresie reżimu wielkoserbskiego, opowiada się o próbach wynarodowienia Chorwatów oraz o ich dążeniach do odzyskania utraconego bytu państwowego, które ostatecznie zaowocowały utworzeniem Niezależnego Państwa Chorwackiego, NDH. Lata między I i II wojną światową to czas, kiedy po raz pierwszy w swojej historii Chorwaci pozostają bez własnego państwa i za wszelką cenę muszą bronić swej tożsamości. Zacytujmy Vujčića:

Naród chorwacki to stary europejski naród, który od IX wieku aż po rok 1918 posiada własne państwo. Po wejściu Chorwatów do jugosłowiańskiej wspólnoty państwowej reżim wielkoserbski dąży do wykorzenienia ich tożsamości narodowej i państwowej. Naród chorwacki przeciwstawia się temu<sup>37</sup>.

Autor podkreśla tutaj w charakterystyczny sposób wagę przynależności Chorwatów do europejskiej rodziny (stary naród, zdomowiony w przestrzeni europejskiej) i brutalnie przerwana tysiącletnią tradycję państwowości (w podtekście opozycja Europejczycy – barbarzyńcy), wyrażając tym samym niechęć wobec tworu państwowego, z jakim Chorwaci wiązali niegdyś wiele nadziei. Zjednoczenie z Serbami miało być przecież wyzwoleniem, wydobyciem się z sytuacji narodu drugorzędnego<sup>38</sup>, obecnie zaś sytuacja sprzed roku 1918, paradoksalnie, zyskuje ocenę pozytywną.

Bohaterem narodowym tego czasu staje się Stjepan Radić, przywódca Chorwackiej Partii Chłopskiej (HSS), postrzelony na posiedzeniu parlamentu w dniu 28 czerwca 1928 roku przez radykała serbskiego Punię Radicia. W wyniku poniesionych ran Radić umiera, zaś jego pogrzeb staje się manifestacją narodową, podczas której jeden z uczestników, w stroju narodowym, niesie na poduszce cierniową koronę, symbol „walki i męczeńskiej śmierci” przywódcy partii.

Opis wydarzeń okresu międzywojennego przynosi także wyraźną zmianę w stosunku do treści zamieszczonych w podręcznikach obowiązujących w czasach państwa jugosłowiańskiego<sup>39</sup>, kiedy to wydarzenia z lat 1918–1941 postrzegano przez pryzmat walki klasowej i ukazywano Komunistyczną Partię

---

<sup>37</sup> I. Vujčić, *Povijest, Hrvatska i svijet u XX stoljeću, Udžbenik za IV razred gimnazije*, Zagreb 1998, s. 140.

<sup>38</sup> J. Rapacka, *Godzina Herdera*, op.cit., s. 21.

<sup>39</sup> D. Bilandžić, I. Jelić, H. Matković, D. Pavličević, N. Stančić, R. Vukadinović, *Povijest 2, Udžbenik za usmjereno obrazovanje*, Zagreb 1986, s. 151–174.

Jugosławii jako przeciwnika burżuazyjnego porządku i niesprawiedliwości społecznej, jaka miała miejsce w Królestwie SHS. Podział przebiegał w tym ujęciu na linii wielkoserbska burżuazja – siły postępowe. W latach osiemdziesiątych z rozdziału *Jugoslavijska izmedju dvaju svjetskih ratova* (Jugosławia między dwiema wojnami światowymi), uczeń dowiadywał się, że było to państwo ucisku społecznego i narodowego, w którym trwała walka o władzę narodowych burżuazji, ale działała również KPJ (Komunistyczna Partia Jugosławii), zaś ruch robotniczy jednoczył przedstawicieli różnych narodowości. Wtedy też nastąpiła przebudowa KPJ w partię rewolucyjną z Josipem Broz-em-Titą na czele. Celem partii była budowa państwa federacyjnego, opartego na zasadach równości społecznej, w którym każdy naród będzie cieszył się takimi samymi prawami.

Przedstawienie okresu wojny, a w szczególności kwestia powstania Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH – *Nezavisna Država Hrvatska*), również prowadzi do ciekawych wniosków. Już samo porównanie konstatacji, dotyczących znaczenia NDH, wskazuje bardzo wyraźnie na istnienie różnych orientacji w nauczaniu historii oraz postrzeganiu chorwackiej przeszłości<sup>40</sup>. Dodajmy raz jeszcze, że żadna z tych orientacji nie została zakwestionowana, mimo iż komisja do spraw rewizji podręczników, kierowana przez prof. Nikšę Stančicia, przygotowała raport w tej sprawie. Nigdy jednak nie ujawniono pełnej treści tego dokumentu.

Wszystkie omawiane podręczniki w sposób jednoznacznie negatywny odnoszą się do czasów NDH (padają w związku z nimi określenia – reżim, represje), mówią też otwarcie o zbrodniach popełnianych w tym okresie, o istnieniu obozów koncentracyjnych i eksterminacji ludności pochodzenia żydowskiego, serbskiego, cygańskiego, jak również Chorwatów niechętnych polityce nowych władz. Często przywoływany jest przykład prześladowania przedstawicieli HSS (Chorwackiej Partii Chłopskiej) i jej przywódcy Vlatka Mačeka.

Znajdujemy też jednak informacje zestawione w cokolwiek zaskakujący sposób. Z podręcznika Vujčicia dla klasy VIII dowiadujemy się mianowicie, że co prawda w obozie w Jasenovcu pomordowano 80 000 ofiar (przede wszystkim Serbów i Żydów), ale przecież liczba osób, jakie stały się ofiarami terroru faszystowskiego i nazistowskiego w Chorwacji, wynosi aż 190 000<sup>41</sup>. Perić w swym podręczniku do gimnazjum mówi z kolei, że tendencja do przesadnego zawyżania liczby ofiar osiągnęła takie rozmiary, iż podane dane przekraczały liczbę wszystkich, którzy zginęli podczas wojny na terenie Jugosławii.

W tekstach autorstwa Pericia i Vujčicia, omawiających okres wojny oraz problem Niezależnego Państwa Chorwackiego, pojawiają się charakterystyczne stwierdzenia, w których do głosu dochodzi stereotyp „przedmurza” oraz powo-

---

<sup>40</sup> O problemie przedstawienia II wojny światowej w podręcznikach do historii traktuje tekst M. Najbar-Agičić, *Promjene u prikazu Drugoga svjetskog rata u hrvatskim udžbenicima povijesti u posljednjih četvrt stoljeća* [w:] *Dijalog povijesničara-istoričara* 4, Zagreb 2001, s. 213–231.

<sup>41</sup> I. Vujčić, *Povijest, Hrvatska...*, s. 202.

ływanie się na pamięć o tysiącletniej tradycji państwowej, przerwanej przez Serbów po 1918 roku.

Zaistnienie NDH postrzegane jest jako powstanie długo oczekiwanego państwa narodowego, które nareszcie może uniezależnić się od Królestwa Jugosławii. Stąd pojawiają się interpretacje, że taki krok polityczny był ceną, jaką należało wówczas zapłacić za odzyskanie suwerenności:

Było w NDH wielu Chorwatów, którzy nie utożsamiali skompromitowanego reżimu ustaszowców z państwem chorwackim. Uważali, że reżimy przemijają, a samodzielne państwo chorwackie – jako potrzeba i pragnienie narodu chorwackiego – pozostanie<sup>42</sup>.

Kiedy NDH upadnie, Chorwaci będą zabiegać o poparcie i pomoc Europy, zapewniając, że ich państwo utworzy swoisty mur, który będzie ją chronił przed komunizmem, tak jak niegdyś bronił chrześcijańskiej Europy przed turecką ekspansją<sup>43</sup>. Wołanie to pozostało jednak bez odpowiedzi.

Po wojnie wszystkie narodowe dążenia Chorwatów w ramach państwa federalnego będą skompromitowane i utożsamiane z faszyzmem, zaś polityka propagandowa zostanie ukierunkowana tak, by negatywnie wykorzystać fakt istnienia NDH. Chorwatów zawsze oskarża się o faszyzm, mimo iż w czasie wojny większość z nich opowiadała się po stronie opozycji antyfaszystowskiej<sup>44</sup>. Dlatego sposób przedstawienia wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie istnienia Niezależnego Państwa Chorwackiego, jest dla autorów podręczników bardzo ważny.

---

<sup>42</sup> I. Perić, *Povijest za IV razred...*, s. 152.

<sup>43</sup> „W kwietniu 1945 roku rektor Uniwersytetu w Zagrzebiu, Stjepan Horvat, skierował do wielu uniwersytetów i uczelni wyższych na świecie memorandum, w którym uzasadniał potrzebę i prawo narodu chorwackiego do zachowania niezależnego państwa, domagając się poparcia dla tych dążeń i tego prawa. Podkreślał, że Chorwaci, posiadając swe własne państwo, mogą stać się **murem obronnym**, który będzie chronił Europę Zachodnią przed naporem komunizmu ze Wschodu, podobnie jak niegdyś, w czasach podbojów tureckich, gdy byli na tych terenach **przedmurzem chrześcijaństwa**”. I. Perić, op.cit., s. 152.

<sup>44</sup> J. Rapacka, *Godzina Herdera*, s. 26.

Warto tutaj podkreślić, że kwestia udziału Chorwatów w walce z faszyzmem stanowi treść odrębnych rozdziałów w omawianych tu podręcznikach, a przez niektórych historyków traktowana jest bardzo emocjonalnie. Pozwolę tu sobie przywołać również bardzo znamieny przykład spoza kręgu interesujących nas podręczników. Milivoj Kujundžić i Zdravko Dizdār w pracy *Hrvatska borba za opstojnost 1918–1998*, Zagreb 2000 (już czwarte wydanie od 1995 roku) wyrażają charakterystyczne dla pewnych środowisk poglądy:

„Przedstawione dane wskazują, że udział Chorwacji i narodu chorwackiego w walce z faszyzmem i zwycięstwo był ogromny, o wiele większy niż udział innych narodów byłej Jugosławii i licznych narodów europejskich. Ten wkład w powojennej historiografii jugosłowiańskiej był z premedytacją przemilczany, a nawet zaprzeczano mu z przyczyn politycznych, manipulowano faktami. Wywołało to opór ze strony niektórych badaczy oraz historyków chorwackich i z tego powodu wielu z nich więziono i likwidowano” (rozdział: *Poslijeratno umanjivanje doprinosa Hrvatske u antifašističkoj borbi* – Powojenne pomniejszanie udziału Chorwacji w walce z faszyzmem, s. 135).

Jest też rodzajem reakcji na sytuację istniejącą przez wiele lat trwania państwa federacyjnego.

Z tego samego powodu Vujčić podkreśla dobitnie, że reżim ustaszowski był nieprzychylny Kościołowi katolickiemu, zaś kardynał Stepinac i duchowieństwo chorwackie zaakceptowali jedynie fakt istnienia nowego państwa, nie zaś reżimu faszystowskiego:

Kościół nie godzi się na zmuszanie wyznawców innych religii do przechodzenia na katolicyzm, na burzenie cerkwi, na pogromy...<sup>45</sup>

Relacja ta stanowi całkowite zaprzeczenie wersji dotyczącej roli Kościoła, jaką znajdujemy w podręczniku z lat osiemdziesiątych<sup>46</sup>. Kościół został w nim ukazany jako jedna z sił kontrewolucyjnych, paktująca z czetnikami i Drażą Mihajloviciem, Chorwacką Partią Chłopską (HSS), dowództwem ustaszy i siłami reakcyjnymi w Słowenii (rozdział: *Nemoć snaga kontrarevolucije* – Bezsilność sił kontrewolucji). Tekstu dopełnia duża fotografia opatrzona podpisem *Arcybiskup zagrebski Alojzije Stepinac gratuluje Paveliciovi*.

Wspominany tu niejednokrotnie Alojzije Stepinac staje się w nowych podręcznikach postacią przynależącą do panteonu narodowego<sup>47</sup>. Stepinac został po procesie politycznym, sfingowanym przez reżim komunistyczny, osadzony w ciężkim więzieniu w Lepoglavie, które warunkowo opuścił dopiero po pięciu latach ze względu na stan zdrowia. Przyznanie mu godności kardynalskiej w roku 1953 było przyczyną zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską i Jugosławią. Schorowany kardynał umiera w roku 1960 i zostaje pochowany w katedrze zagrzebskiej. Wyniesienie Stepinca na ołtarze w październiku 1998 roku przez papieża Jana Pawła II przyczyniło się jeszcze do umocnienia jego kultu. Omawiane podręczniki poświęcają mu rozdziały o znaczących tytułach: *Režimske okrutnosti prema katoličkoj crkvi; kardinal Alojzije Stepinac, Odnos režima prema vjerskim zajednicama, Režimski progoni Alojzija Stepinca, nadbiskupa zagrebačkog* (Okrucieństwa reżimu wobec Kościoła katolickiego; kardynał Alojzije Stepinac, Reżim wobec wspólnot wyznaniowych, Prześladowania Alojzije Stepinca, arcybiskupa zagrzebskiego przez reżim).

Tematyka roli Kościoła zajmuje szczególnie dużo miejsca w rozdziałach poświęconych okresowi powojennemu. W latach istnienia państwa federacyjnego chorwaccy katolicy doświadczali licznych prześladowań, duchowni byli szykanowani (wspomina się liczne morderstwa i tortury, procesy sądowe), zamykano seminaria duchowne, odbierano posiadłości kościelne. Opowieść o wydarze-

<sup>45</sup> I. Vujčić, *Povijest, Hrvatska...*, s. 144.

<sup>46</sup> Notabene jeden z współtwórców tamtego podręcznika Hrvoje Matković jest autorem nowych wersji podręczników wydanych przez wydawnictwo Školska knjiga.

<sup>47</sup> W myśl określeń Vujčića była to „jedna z najświętszych postaci w krwawym mroku europejskiego faszyzmu, nazizmu i bolszewizmu, świadek godności i praw każdej istoty ludzkiej i każdego narodu” (s. 197). Przytaczam te konstatacje, by wskazać na niemal panegiryczny styl obecny w niektórych podręcznikach.

niach, jakie miały wówczas miejsce, po raz pierwszy może znaleźć się w podręcznikach historii. W niektórych z nich relacje te zajmują wiele miejsca i opierają bardzo niekiedy drastycznymi szczegółami<sup>48</sup>. Autorzy przypominają, że ci wierni, którzy odważyli się przystępować do sakramentów i nie wyrzekli się swej wiary, nie mieli szans na karierę czy awanse. Święta kościelne nie były obchodzone, często odmawiano prawa do katolickiego pochówku. Ta polityka nie doprowadziła jednak do osłabienia pozycji Kościoła, był on nadal siłą jednoczącą, ostoją Chorwatów.

Ilość miejsca, jaką poświęcono temu zagadnieniu, wskazuje, jak ważną rolę w określeniu chorwackiej tożsamości odgrywa sprawa konfesji. Dodatkowo niektórzy autorzy (Perić, Vujčić) zamieszczają rozdziały o chorwackich błogosławionych i świętych, pielgrzymkach i kulcie maryjnym (*Vjerske zajednice, hodočašća, hrvatski sveci i blaženici* – Wspólnoty wyznaniowe, pielgrzymki, święci i błogosławieni chorwaccy, [Vujčić] *Djelovanje vjerskih zajednica. Katolička hodočašća. Hrvatski blaženici i sveci* – Działalność wspólnot wyznaniowych. Pielgrzymki katolickie. Święci i błogosławieni chorwaccy [Perić]). Bogactwo szczegółów oraz fakt, iż nadano tej problematyce tak duże znaczenie, świadczy o tym, że mamy do czynienia z reakcją na niegdyś pustkę, a zarazem odzwierciedla się w ten sposób chęć podkreślenia przynależności do określonego kręgu kulturowego. Tak manifestuje się nadal silna świadomość istnienia przedmurza, *antemurale christianitatis*, pojęcia kluczowego, porządkującego chorwacką wizję własnej przeszłości<sup>49</sup>. Kościół wielokrotnie zostanie nazwany strażnikiem tożsamości narodowej, kulturowej, rzecznikiem pokoju na świecie (osobne rozdziały zatytułowane *Katolička crkva – zagovaratelj svjetskog mira* – Kościół chorwacki – orędownik pokoju na świecie).

Papież Jan Paweł II jest postacią, której wszystkie bez wyjątku podręczniki poświęcają wiele miejsca (zawsze zdjęcia i życzliwe komentarze, materiały uzupełniające, w których cytuje się jego słowa). Autorzy podkreślają fakt uznania Chorwacji przez Watykan, a także pielgrzymkę Ojca Świętego w roku 1994. Przy tej okazji uczniowie dowiadują się, z niektórych podręczników, że dobre relacje między Stolicą Apostolską a Chorwacją datują się od VII wieku.

Wszystkie przytaczane informacje mają na celu utrwalenie obrazu Chorwata-katolika, który nawet w najtrudniejszych sytuacjach – mimo cierpień i szykan – nie wyrzekł się wiary ojców. Dopiero w nowej Chorwacji konstytucyjny zapis

<sup>48</sup> I. Vujčić, s. 197: „Podczas wojny, a i w późniejszym okresie członkowie oddziałów partyzanckich i czetnickich zabijają księży i siostry zakonne (Široki Brijeg ponad 30 braci zakonnych, męczennice znad Driny). Przy tym poddaje się ich niewiarygodnym torturom, na przykład podkuwano ich i zmuszano, by podkuci biegli, obdzierano ich ze skóry, nawet na oczach rodziców, palono żywcem, pieczono na rożnach, niekiedy wrzucano do rzeki. W czasie wojny straciło życie ponad 600 duchownych, braci i sióstr zakonnych. Wszyscy zginęli śmiercią męczeńską. Męczono także przed śmiercią biskupa dubrownickiego dr. Josipa Carevicia. Bito go, jeżdżono na nim, rozkrojono go nożem, wycięto mu organy i na końcu zabito strzałem z pistoletu”.

<sup>49</sup> J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 142.

o wolności wyznania przestał być pustym paragrafem, jakim był w czasach państwa federacyjnego. Wyraźne akcentowanie przez autorów problematyki związanej z religią jest też wyrazem szeroko zakrojonej polityki edukacyjnej, która realizowana jest począwszy od *Elementarza* (rozdziały: *O Bożiću i Uskrsu. Božić proslava Isusova rodjenja. Uskrs – proslava Isusova uskrsnuća. O nedjelji – O Bożym Narodzeniu i Wielkanocy. Boże Narodzenie – święto narodzin Jezusa, Wielkanoc – święto zmartwychwstania Jezusa. O niedzieli*)<sup>50</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje sposób przedstawienia okresu powojennego, kiedy to naród chorwacki doświadcza okrucieństw i represji w ramach nowego jugosłowiańskiego państwa „stworzonego na wzór sowiecki”, „bolszewicki”. Trwa nadal pasmo dziejowych nieszczęść i wyniszczania Chorwatów. Najważniejszymi wydarzeniami, o których do tej pory milczano, są sprawa Bleiburga<sup>51</sup> i „chorwackiej drogi krzyżowej” oraz zbrodnie (komunistycznych) partyzantów i (faszystowskich) czetników na ziemiach chorwackich (*Partizanski zločini tijekom rata i neposredno nakon njega – Zbrodnie partyzantów podczas wojny i bezpośrednio po niej*). Obraz działań partyzantów stoi w całkowitej sprzeczności wobec wizji z czasów państwa federacyjnego, kiedy to wizerunek bohaterskiego, szlachetnego obrońcy za „sprawę naszą i waszą” stanowił swoistą narodową świętość – podstawę opisu wydarzeń wojennych, podporządkowanego czarno-białej optyce.

W chorwackich podręcznikach do historii wydarzenia te zostają przywołane po raz pierwszy i zyskują miano „wojny po wojnie”, dopełniając w ten sposób konsekwentnie kreowanej męczeńskiej wizji narodu chorwackiego.

O latach powojennych mówi się wyraźnie jako o okresie niewoli (*Hrvatska u okovima sustava druge Jugoslavije – Chorwacja w okowach systemu drugiej Jugosławii*), zaś ustrój Jugosławii porównuje się do sowieckiego pierwowzoru. W tym scentralizowanym, monopartyjnym państwie bezwzględnie prowadzona jest nacjonalizacja i reforma agrarna, przymusowo przesiedlane są całe grupy ludności, natomiast wszystkich myślących inaczej szykanuje się lub wręcz likwiduje bez skrępowań.

Poprzez wprowadzenie takiego systemu Jugosławia oddzieliła się od Europy Środkowej i Zachodniej oraz związała z kręgiem eurazjatycko-sowieckim. Był to ciężki cios dla Słowenii i Chorwacji, które do 1918 roku przynależały do środkowoeuropejskiego kręgu geopolitycznego i cywilizacyjnego<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> A.G. Sabić, I. Vitez, J. Baričević, *Hrvatska počelnica*, Zagreb 1999, wyd. Školska knjiga.

<sup>51</sup> Sprawa ta wiąże się z wydarzeniami, jakie miały miejsce w maju 1945 roku, kiedy wojska chorwackie i towarzysząca im ludność cywilna po opuszczeniu Chorwacji złożyły akt kapitulacji wobec wojsk alianckich stacjonujących w Bleiburgu w Austrii. Sztab brytyjski wydał żołnierzy i towarzyszącą im ludność w ręce jugosłowiańskich partyzantów, którzy część jeńców wymordowali, pozostałych zaś dręczyli i likwidowali podczas wiodących przez cały kraj wyczerpujących marszów, tzw. „marszów śmierci”. Wydarzenia te w czasach państwa federacyjnego otoczone były złą milczeniem.

<sup>52</sup> I. Vujčić, *Povijest, Hrvatska...*, s. 195.



Jak nietrudno zauważyć, podkreślanie istnienia wyraźnej granicy cywilizacyjnej, oddzielającej Chorwację i Słowenię od innych republik współtworzących federację, służy zaznaczeniu dyferencjacji jugosłowiańskiej przestrzeni. Przywołanie kontekstu „azjatyckiego” i „sowieckiego” świadczy o tym, że wartości akceptowane w powojennej Jugosławii są całkowicie obce narodom przynależącym do kręgu środkowoeuropejskiego.

Bardzo wyraźnie z sytuacją powojenną łączona jest kwestia represji wobec Chorwatów, polityka tłumienia uczuć narodowych, deprecjonowania znaczenia kultury chorwackiej, zakazu śpiewania chorwackich pieśni, przymusowa zmiana nazw ulic (w tym także sprawa Placu Bana Jelačića w Zagrzebiu i usunięcie przez władze pomnika samego bana) „przeinaczanie i fałszowanie chorwackiej historii”<sup>53</sup>. Powtarzają się przy tej okazji określenia: reżim, jugobolszewizm, komunistyczny reżim, nacjonalizm wielkoserbski, centralizm o nastawieniu wielkoserbskim. Postać, o której do tej pory nie wspomiano w podręcznikach sprzed dziewięćdziesiątego roku, jest chorwacki komunista Andrija Hebrang, a jego los – jednej z ofiar powojennych represji – pokazuje, jak bezwzględnie prześladowano przeciwników politycznych. Hebrang w 1948 roku został osadzony w więzieniu na podstawie fałszywych oskarżeń i po serii przesłuchań „popełnił samobójstwo”. Jego żonę skazano na 12 lat więzienia i odebrano jej opiekę nad trojgiem małych dzieci.

Działania władz prowadzą do nasilenia chorwackiego oporu (*Tijek hrvatskog otpora 1965–1971* – Chorwacki ruch oporu w latach 1965–1971), którego uwiecznieniem jest „chorwacka wiosna”. Po raz pierwszy sprawa tych wydarzeń może pojawić się w podręcznikach w wersji nieocenzurowanej, wyraźnie też mówi się o represjach politycznych i działalności Urzędu Bezpieczeństwa (UDB – *Ured Državne Bezbjednosti*).

Częścią wspomnianych represji jest również sprawa języka, stąd wiele miejsca poświęca się *Deklaracji o nazwie i sytuacji chorwackiego języka literackiego* (cytowanej we wszystkich podręcznikach), którą niegdyś nazywano atakiem na ideę „braterstwa i jedności” i traktowano jako formę spisku<sup>54</sup>. Tematyka prześladowań, skierowanych szczególnie przeciwko opozycji chorwackiej, oraz oporu wobec unifikacji politycznej i kulturalnej dominuje w opisie wydarzeń aż do roku 1991. Rok ów jest datą przełomową i wyznacza moment ziszczenia się snu o państwie chorwackim.

Na odnotowanie zasługuje też zmiana stosunku do Josipa Broza-Tity. Wyraźnie wspomina się jego wady, skłonności dyktatorskie, natrętne szerzenie kultu „ojca narodu”, a przy tym – represje, jakie pod jego rządami stosowano

<sup>53</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>54</sup> Deklaracja ukazała się w marcu 1967 na łamach tygodnika „Telegram”. Podpisało ją wiele chorwackich instytucji kulturalnych i naukowych z Macierzą Chorwacką na czele, wyrażając sprzeciw wobec prowadzonej w Jugosławii polityki językowej, faworyzującej wersję serbską ekawską, która obowiązywała w wojsku i świecie polityki. Władze partii surowo osądziły sygnatariuszy deklaracji, niektórych z nich ukarano (między innymi Miroslava Krležę).

wobec przeciwników politycznych. Pojawia się również sprawa „Nagiej Wyspy” (*Goli otok*) – owianego grozą obozu koncentracyjnego oraz tłumienia chorwackich dążeń państwowotwórczych i demokratycznych. Przypomniane zostaje, że Tito żądał wyraźnego odcięcia się Kościoła chorwackiego od Stolicy Apostolskiej. Obwiniany jest teraz także o doprowadzenie Jugosławii do kryzysu gospodarczego i społecznego. W ten sposób obumiera tworzony przez wiele lat mit „*druga Tito*” (towarzysza Tito), wszechobecny w podręcznikach sprzed roku 1991, oficjalnie i gorliwie krzewiony przez wiele lat.

W nowych chorwackich podręcznikach do historii ujawniły się w dużym natężeniu wszystkie typowe cechy, które można zaobserwować również w innych tekstach traktujących o historii i tożsamości Chorwatów, jakie ukazują się w ostatnich latach.

Ta wizja historii wynika z nowego doboru kryteriów własnej tożsamości. Obecnie określanie jej w kontekście południowosłowiańskim czy bałkańskim nie jest możliwe. Dlatego ważne stają się wszystkie wydarzenia, sytuacje i dokonania „wielkich Chorwatów”, które pozwalają potwierdzić własną wyjątkowość, odrębność. Nikola Dugandžija mówi, że chwalenie tylko tego, co własne, swoista narodowa megalomania, jest charakterystyczna dla wszystkich krajów powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii. Wynika to także z przekonania, że oto udało się uwolnić od ideologicznych uwikłań minionych czasów i nareszcie można głosić własną prawdę. Powszechnie jest ukazywanie przeszłości, korzystne z punktu widzenia obecnie prowadzonej polityki młodego państwa<sup>55</sup>. Zatem niepostrzeżenie ideologizacja historii, którą pozornie udało się przezwyciężyć, przekształca się w kolejne jej uwikłanie, tyle że o innej twarzy.

Jeśli historycy mówią o szerszej wspólnotce niż narodowa, nieodmiennie podkreślają chorwacką przynależność do kręgu środkowoeuropejskiego lub śródziemnomorskiego. Charakterystyczne jest też wywodzenie przeszłości narodowej od czasów możliwie najdawniejszych, odwoływanie się do faktu, że historia Chorwacji to dzieje wszystkich jej ziem od czasów, kiedy pojawili się tu pierwsi mieszkańcy. Ta swoista nobilitacja dokonuje się również poprzez datowanie stosunków z papieżem na wiek VII, po to, by móc akcentować wielowiekową więź z Kościołem, stanowiącą obecnie podstawowy wyznacznik narodowej tożsamości.

Wypowiedzi, jakie znalazły się w niektórych podręcznikach, mogą sprzyjać kształtowaniu postaw ksenofobicznych, znamionuje je bowiem niechęć wobec innych narodów i brak tolerancji. Ivo Perić i Ivan Vujčić nie zdołali się ustrzec tonu bardzo emocjonalnego, natomiast Hrvoje Matošević i Franko Mirošević opowiadają o historii (w ramach nakreślonego programu) w sposób zdecydowanie wyważony i wybierając teksty pomocnicze, starają się je dostosować do możliwości percepcyjnych młodych czytelników.

Na uwagę zasługują podręczniki sygnowane przez wydawnictwo Profil, w których pojawiają się treści wykraczające poza ustalony przez program wzo-

---

<sup>55</sup> N. Dugandžija, *Mitski pristup etničkoj i nacionalnoj zbilji* [w:] *Etničnost i povijest*, Zagreb 1999, s. 45.

rzec, zachęcające do stawiania ważnych pytań o przeszłość, szczególnie tę najnowszą. Autorzy odważnie wprowadzają tematy związane z historią lat dwięćdziesiątych oraz wojną, której ocena jest sprawą tak trudną, że niektórzy historycy, nie tylko chorwaccy, uważają, iż nie nadszedł jeszcze czas, by o niej mówić. Warto podkreślić, że ton komentarzy, jakie znajdujemy w tych podręcznikach, daleki jest od emocji, co więcej, pojawiają się tu tematy w innych podręcznikach przemilczane, jak choćby *Wojna w Bośni i Hercegowinie*, *Wyzwalanie terenów okupowanych* (tutaj informacje o akcjach *Blijesak* i *Oluja*) w podręczniku dla klasy VIII autorstwa S. Koren. Tutaj też, obok informacji o zniszczeniach dokonanych przez Serbów, uczniowie będą mogli przeczytać, że:

Stary most w Mostarze zburzyły oddziały bośniacko-hercegowińskich Chorwatów w czasie konfliktu bośniacko-chorwackiego<sup>56</sup>.

Zdecydowanie najwięcej ciekawych i dążących do obiektywizmu komentarzy, dotyczących najnowszych wydarzeń, znajdujemy w podręczniku dla IV klasy gimnazjum autorstwa S. Leček, M. Najbar-Agičić, D. Agičićia, T. Jakoviny. Również tutaj pojawia się sprawa wojny w Bośni i Hercegowinie, Międzynarodowego Trybunału do spraw Zbrodni Wojennych na Terytorium Byłej Jugosławii, akcji wojska chorwackiego *Blijesak* i *Oluja*, pokojowej reintegracji Podunavlja, o których uczniowie muszą przecież wiedzieć – czy to z własnego doświadczenia, czy z mediów – i wręcz nieodzowne wydaje się przedstawienie rzeczowego komentarza do tych wydarzeń. Także tutaj znajdujemy ilustracje i towarzyszące im podpisy, które wskazują na to, że autorzy odważyli się sięgnąć po tematy tabu. I tak, na stronie 290 pod reprodukcją okładki czasopisma „Slobodna Dalmacija” z wielkim tytułem *Knin jest wolny!* przeczytamy:

Po sukcesach, związanych z wyzwoleniem okupowanych terenów, w Chorwacji zapanała euforia, która zagłuszyła głosy w obronie uciekinierów serbskich. Niestety, władze chorwackie nie potrafiły zapobiec paleniu serbskich domów i innym zbrodniom wojennym, które miały miejsce bezpośrednio po akcji „Oluja”<sup>57</sup>.

Obecność takich komentarzy spowodowała charakterystyczną negatywną reakcję pewnych gazet, zwłaszcza jesienią 2000 roku, kiedy pojawiły się pytania, czy aby nie doszło do ponownej ideologizacji nauczania historii<sup>58</sup>, z drugiej jednak strony, w żaden sposób nie wpłynęło to na obecność podręcznika na rynku.

Sądzę, że postulowane od lat zmiany programu, które otworzą drogę do zmian samych podręczników, są tylko kwestią czasu i właściwie dzieją się na naszych oczach. Chorwackie aspiracje do struktur europejskich, konieczność coraz częstszych kontaktów z „innymi”, wreszcie potrzeba kształcenia młodych ludzi otwartych na dialog z rówieśnikami z innych krajów, a nie zamykających

<sup>56</sup> S. Koren, *Povijest* 8, s. 232.

<sup>57</sup> S. Leček i in., *Povijest* 4, s. 290.

<sup>58</sup> D. Agičić, *O udžbenicima i nastavi povijesti, Iskorak prema trećoj generaciji udžbenika*, „Školske novine” nr 7, 18.02.2003, s. 6.

się na własnym małym podwórku, doprowadzą do ukształtowania wizji własnej przeszłości, wolnej od utrwalanych przez lata stereotypów. Już sam fakt powstania nowych wydawnictw, a co za tym idzie, obecności na rynku różnych pod wieloma względami podręczników, mimo restrykcyjnego kształtu programu, głośna krytyka stereotypów, tworzenia nowych „białych plam” i podporządkowania nauki historii doraźnym celom propagandowym i politycznym, pozwala mieć nadzieję na to, że chorwaccy uczniowie poznawać będą swą przeszłość wolni od uprzedzeń i w duchu tolerancji. Kiedy kompletowałam materiały do niniejszej pracy, w Ministerstwie Oświaty udostępniono mi fragment chorwacko-węgierskiej umowy, dotyczącej wzajemnej współpracy, z której wynikało, że obie strony wspólnie będą uzgadniać treści, jakie znajdą się w podręcznikach do historii i geografii, tak by współtworzyć przyjazny wizerunek sąsiada. Wydaje się, że to właśnie jeden z ważnych kroków, które torują drogę do podręczników nowym treściom. Dla nikogo nie jest też tajemnicą, że prawdziwie przełomowym wydarzeniem byłoby podpisanie takiej umowy nie tylko ze „środkowoeuropejskimi”, lecz także z „bałkańskimi” sąsiadami. Na to jednak przyjdzie nam poczekać, zapewne, jeszcze kilka najbliższych lat.